Julia Martino

PRACE KONSERWATORSKIE I RESTAURATORSKIE PRZY DEKORACJI MALARSKIEJ KLATEK SCHODOWYCH W DWÓCH OLSZTYŃSKICH KAMIENICACH Z POCZĄTKU XX WIEKU (UL. MICKIEWICZA 33 I UL. DĄBROWSZCZAKÓW 15)

W ostatnich latach przeprowadzono prace konserwatorskie i restauratorskie we wnętrzach klatek schodowych w dwóch olsztyńskich kamienicach. W wyniku tych prac wyeksponowane zostały historyczne dekoracje malarskie. Działania te możliwe były dzięki staraniom właścicieli obiektów i przy wsparciu Urzędu Miasta. W ten sposób udało się w dużej mierze przywrócić pierwotne walory dekoracyjne wnętrz, będące przykładem wystroju domów czynszowych z początku XX stulecia.

Olsztyńskie domy czynszowe z początku XX wieku to w większości budynki wznoszone przez prywatnych inwestorów. Te zlokalizowane przy najbardziej reprezentacyjnych ulicach dawnego Olsztyna (a do takich należały obecne ulice Mickiewicza i Dąbrowszczaków) przeznaczone były dla najlepiej sytuowanych najemców. Wśród dawnych lokatorów odnaleźć można między innymi lekarzy, wojskowych, wyższych urzędników, nauczycieli. Były to zazwyczaj kilkupiętrowe domy, wzniesione w tradycyjnej technologii, z główną klatką schodową usytuowaną w tylnym trakcie. Pozwalało to na uzyskanie obszernej sieni w części frontowej, stanowiącej reprezentacyjne wnętrze, podkreślające status mieszkańców. Oczywiście Olsztyn to nie Berlin ani Wrocław – repertuar środków do dekoracji sieni i klatek schodowych był adekwatny do miejscowej tradycji i możliwości finansowych inwestorów. Zwykle stosowano dekoracje malarskie, czasem uzupełniane o dekoracje sztukatorskie lub szkliwione ścienne okładziny ceramicz-



1. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie, stan w 2008 roku. Fot. Julia Martino.*

ne. Na poszczególnych kondygnacjach kamienic znajdowało się jedno lub dwa obszerne mieszkania; na poddaszu – lokale o niższym standardzie przeznaczone dla uboższych najemców. Partery były czasem wykorzystywane na lokale usługowe lub handlowe. Najzamożniejsze kamienice mały też osobną klatkę schodową dla służby, umieszczoną w tylnej części budynku.

Znaczne przekształcenia wywołała sytuacja po II wojnie światowej i związane z nią przemiany własnościowe. Większość kamienic została znacjonalizowana; mieszkania podzielono na wiele mniejszych lokali i przydzielono różnym najemcom. Zwykle następowała powolna degradacja tych obiektów, związana z niedostatecznymi środkami finansowymi na prace remontowe i bieżącą konserwację, a nieraz po prostu z brakiem poszanowania. Jeśli już przeprowadzano remonty, to oryginalne dekoracje malarskie wnętrz na ogół zamalowywano. Budynki te zaczęto obejmować ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków dopiero od lat 80. XX wieku. Nie uchroniło to jednak wielu z nich od dalszych zniszczeń. Zmiany w prawie, pozwalające na wykup mieszkań i tworzenie wspólnot mieszkaniowych, zaowocowały większą dbałością o budynki. Właściciele rozpoczęli starania o remonty. Dzięki ochronie



2. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Sufit sieni po wykonaniu odkrywek sondażowych.*
Fot. Maciej Gibczyński.



3. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Sufit sieni w trakcie prac – usuwanie przemalowań.*
Fot. Agnieszka Nelczarska.



4. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Fragment oryginalnej polichromii sufitu po oczyszczeniu z przemalowań, z zachowanymi reliktami zdobień o bliżej nieustalonej formie.*
Fot. Julia Martino.



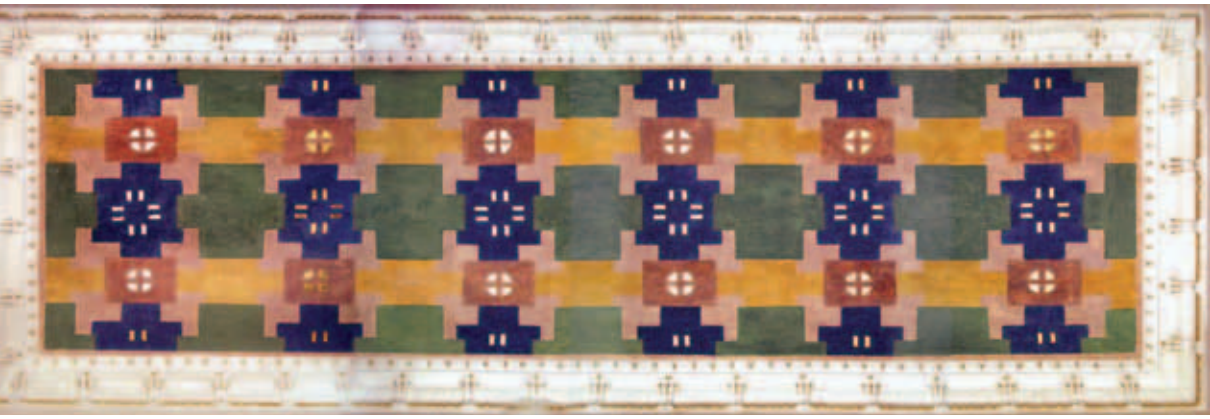
5. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Fragment sztukaterii w trakcie usuwania przemalowań.*
Fot. Julia Martino.



6. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Fragment sztukaterii w trakcie usuwania przemalowań – widoczne zniszczenia.*
Fot. Julia Martino.



7. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Fragment sztukaterii po konserwacji i restauracji.*
Fot. Julia Martino.



8. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Sufit wraz ze sztukaterią po konserwacji i restauracji. Fot. Julia Martino.*

konserwatorskiej warunkiem uzyskania pozwolenia na remont jest przeprowadzenie badań konserwatorskich. W trakcie takich badań wielokrotnie udało się odkryć oryginalne opracowania malarskie wnętrz i poprzez odpowiednie działania zabezpieczyć je, a także doprowadzić do wyeksponowania. Kompleksowe prace remontowe i konserwatorsko-restauratorskie, przywracające historyczne polichromie przeprowadzono w klatkach schodowych w dwóch kamienicach w Olsztynie: przy ulicy Mickiewicza 33 (w 2008 roku) oraz ulicy Dąbrowszczaków 15 (w 2011 roku)[1].

Okazała kamienica pod numerem 33, zamykająca północną pierzeję ulicy Mickiewicza, wzniesiona została pomiędzy 1905 a 1910 rokiem. Jej właścicielem do czasów II wojny światowej był Eugen Hermann, posiadacz dóbr Perszkowo pod Olsztynem. W 1938 roku zamieszkiwał w willi przy Waldweg 9 (obecnie ulica Fałata). Kamienica przy ulicy Mickiewicza w całości przeznaczona była na wynajem, głównie dla lokatorów o wysokim statusie materialnym. Księgi adresowe z lat 1913-1938 odnotowują od 8 do 14 głównych najemców, wśród których byli wyżsi wojskowi, profesor, dyrektor i wicedyrektor szkoły, inżynier, kupcy, pracownicy kolei, urzędnicy, nauczyciele, mistrz rzeźnicki, wdowy oraz emerytowany proboszcz[2]. Jest to czterokondygnacyjny budynek z mieszkalnym poddaszem, o konstrukcji i układzie funkcjonalnym typowym dla domów czynszowych z początku XX wieku. Na poszczególnych kondygnacjach znajdowały się po dwa obszerne mieszkania, w części frontowej – reprezentacyjna sień i klatka główna, zaś w tylnym skrzydle – klatka schodo-

1 Prace konserwatorsko-restauratorskie w obu wymienionych klatkach schodowych przeprowadziła autorka wraz z zespołem, na zlecenie właściciela – wspólnoty mieszkaniowej. W chwili opracowywania tego tekstu trwają kompleksowe prace w klatce schodowej kamienicy przy ulicy Kętrzyńskiego 6, gdzie również wyeksponowane zostaną pierwotne dekoracje malarskie.

2 *Adressbuch für die Regierungshaupstadt und den Kreis Allenstein, Ausgabe 1914*, Allenstein 1913, s. 52; *Adressbuch für die Regierungshaupstadt und den Landkreis Allenstein, Ausgabe 1927*, s. 78; *Adressbuch für die Regie-rungshaupstadt und den Landkreis Allenstein. Ausgabe 1932*, Allenstein 1931, s. 281; *Einwohnerbuch von Allenstein,* 1937, s. 254; *Einwohnerbuch von Allenstein*, 1938, s.305; mapa Olsztyna z 1913 r. reprodukowana w R. Bętkowski, *Olsztyn, jakiego nie znacie: obraz miasta na dawnej pocztówce*, Olsztyn: Edytor Wers, 2003, s. 174.

wa dla służby. Wystrój budynku jest eklektyczny. Opracowanie elewacji nawią-zuje stylistycznie do form renesansu północnego (skontrastowanie ceglanego lica i tynkowanego detalu) oraz do secesji w ornamentyce. Ponadto pojawiają się drewniane elementy charakterystyczne dla budownictwa regionalnego. Po II wojnie kamienica podzieliła losy podobnych sobie nieruchomości. Dopiero w grudniu 2005 roku na zlecenie właściciela – wspólnoty mieszkaniowej – przeprowadzono badania konserwatorskie w obu klatkach schodowych[3]. Ich wnętrza prezentowały wówczas efekty wieloletnich zaniedbań. Ściany i sufity były silnie zabrudzone, pokryte wieloma warstwami farby, miejscami silnie złuszczonej. Na dolnej kondygnacji występowały zawilgocenia. Drewniane elementy, takie jak schody, balustrada, drzwi i okna, zostały znacznie wyeksploatowane, niektóre wręcz całkowicie zniszczone. W sieni zachowała się oryginalna dekoracja lamperii – szkliwione płytki ceramiczne w kolorze białym, z pasem barwnego ornamentu o formach organicznych; pod sufitem sieni – gipsowa sztukateria z dekoracją o formach klasycyzujących z konsolkami. W sieni na suficie, pod warstwami przemalowań odkryto oryginalną dekorację malarską, natomiast na ścianach powyżej lamperii nie zidentyfikowano opracowań dekoracyjnych. Na ścianach głównej klatki schodowej odkryto oryginalne lamperie pomalowane oliwkową farbą, z wielobarwnym geometrycznym ornamentem, biegnącym przy górnej krawędzi. W tylnej klatce schodowej nie występowały żadne opracowania o charakterze dekoracyjnym.

Sporządzono program prac, który zakładał odsłonięcie i odrestaurowanie odkrytych malowideł, konserwację i restaurację sztukaterii oraz rekonstrukcję dekoracji lamperii na głównej klatce. Ponadto przewidziane były kompleksowe prace poprawiające warunki eksploatacyjne oraz estetykę wnętrz, zgodnie z zasadami sztuki konserwatorskiej (renowacja stolarki okiennej i drzwiowej, remont schodów, wymiana instalacji oświetleniowej, naprawa tynków oraz malowanie).

Malowidła na suficie sieni dość łatwo udało się oczyścić mechanicznie z warstw przemalowań farbą klejową. Odsłonięto w ten sposób oryginalną dekorację, która wykonana została farbą o spoiwie kazeinowym, na tynku wapiennym pokrytym pobiałą, założonym na podbitkę z trzciny. Dekoracja ma formę geometrycznych pól o naprzemiennym układzie, w kolorach: zielonym i granatowym oraz ugrowym i brązowym, na tle w odcieniu zgaszonego różu. Stan warstwy malarskiej po odsłonięciu można było określić na średni – mimo dobrej przyczepności do podłoża, była znacznie przetarta. Ponadto w partii bliżej wejścia występowały liczne, nieduże koliste ubytki, które można by zinterpretować jako powstałe w wyniku ostrzału. Na niektórych polach dekoracji odkryto relikty złoceń, po zachowanych śladach stwierdzono, że miały powtarzalny charakter – na polach granatowych były to pary małych prostokątów, ułożonych na planie krzyża greckiego, zaś na polach brązowych okręgi z wpisanym krzyżem. Zidentyfikowano też ślady innych dekoracji na

3 J. Martino, *Analiza nawarstwień malarskich w budynku zabytkowym przy ul. Mickiewicza 33 w Olsztynie*, Olsztyn – Toruń 2005 (mps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie).



9. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Widok sieni po zakończeniu prac.*
Fot. Julia Martino.



10. *Kamienica przy ulicy Mickiewicza 33 w Olsztynie. Klatka schodowa na 1. piętrze po zakończeniu prac i zrekonstruowaniu opracowania lamperii.*
Fot. Julia Martino.

polach ugrowych, jednak ich stan zachowania nie pozwala na rekonstrukcję formy. Zasadnicza dekoracja sufitu była jednak czytelna i umożliwiła przeprowadzenie restauracji po wykonaniu niezbędnych zabiegów konserwatorskich (wzmocnienie tynku i warstwy malarskiej, uzupełnienie ubytków tynku). Zdecydowano się na rekonstrukcję w formie półkryjącego lawowania. Wykonano je odwracalnymi środkami – farbą sporządzoną z suchych pigmentów i roztworu wodnego polialkoholu winylu. Odtworzono złocenia przy użyciu płatków szlagmetalu, nakładanego na mikstion.

Gipsową sztukaterię oczyszczono z grubych nawarstwień farb klejowych, które zacierały jej formę. Po usunięciu przemalowań można było ustalić faktyczny stan zachowania sztukaterii. Okazało się, że w wielu partiach jest spękana i ma głębokie ubytki. Konieczne stało się wzmocnienie i podklejenie masą gipsową, uzupełnianą w głębokich ubytkach pakułami. Odkryto też ślady

złoceń na sztukaterii, pozwalające na rekonstrukcję oraz śladowo zachowane opracowanie w kolorze jasnozielonym o niejasnym przebiegu. Po uzupełnieniu ubytków sztukaterii zrekonstruowano opracowanie malarskie, wykonane farbą w odcieniu złamanej bieli, ze złoceniami partii ornamentów.

W ostatnim etapie prac zrekonstruowano geometryczny ornament dekorujący górną krawędź lamperii na klatce schodowej. W ten sposób wnętrze głównej klatki schodowej odzyskało swoje pierwotne walory dekoracyjne. Wystrój ten jest przykładem gustu i mody panującej w pierwszej dekadzie XX wieku, które cechował eklektyzm. W tym przypadku mamy do czynienia z ciekawą kompilacją form neoklasycznych (sztukateria) oraz secesyjnych, o charakterze organicznym (ornamenty na glazurze w sieni, snycerka stolarki drzwiowej) i geometrycznym (dekoracja sufitu, lamperie klatki) .

Zdecydowanie odmienny wystrój klatki schodowej udało się odkryć i odrestaurować w kamienicy położonej przy ulicy Dąbrowszczaków 15. Dom ten, którego obecny wygląd nie wskazuje na dawną świetność, wzniesiony został pomiędzy 1900 a 1903 rokiem z przeznaczeniem na wynajem.



11. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie, stan w 2010 roku. Fot. Julia Martino.*

Najprawdopodobniej pierwszym właścicielem był Anton Wagner (figuruje w spisie adresowym wydanym w 1903 roku). W księgach adresowych od 1908 do 1938 roku jako właścicielka wymieniona jest Natalie Rehfeld, opisywana jako rentierka oraz wdowa po kupcu, mieszkająca w Bytomiu, a później we Wrocławiu. Przez pewien czas posiadała również sąsiedni dom pod nume-

rem 14. Dom nr 15 w latach 1903-1938 zamieszkiwały na ogół osoby dobrze sytuowane – lekarz laryngolog, kapitan, nauczyciel, prowadząca pensjonat, weterynarz sztabowy, a także pracownicy biurowi i aktor. Liczba głównych najemców zmieniała się (od 4 do 10)[4]. Zachowany do dziś dom ma trzy kondygnacje i użytkowe poddasze oraz obszerną sień we frontowym trakcie. Pierwotnie na każdej kondygnacji znajdowało się jedno mieszkanie. W bocznym skrzydle umieszczono niewielką, dodatkową klatkę schodową (obecnie nieczynną). Po II wojnie światowej, nacjonalizacji i podziale mieszkań w budynku przeprowadzano liczne remonty, które nie są udokumentowane. W ich wyniku między innymi elewacje zostały przekształcone i pozbawione większości detalu architektonicznego, co nadało budynkowi niemal bezstylowy wyraz[5]. W 2010 roku przeprowadzono badania konserwatorskie wnętrza głównej klatki schodowej i opracowano program prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich[6]. Stan klatki schodowej był bardzo zły: ściany i sufity silnie zabrudzone, pokryte wieloma warstwami przemalowań, elementy wyposażenia wnętrza zdewastowane (nie zachowała się na przykład żadna oryginalna tralka w balustradzie schodów ani skrzydła drzwi wewnętrznych w sieni). Rzucały się w oczy liczne, niedbale poprowadzone instalacje, oraz zawilgocenia na dolnej kondygnacji. Sufit sieni pokryty był płytami styropianu. W toku prowadzonych badań na ścianach sieni pod przemalowaniami odkryto bogate polichromie z motywami pejzażowymi oraz ornamentalnymi, zaś na lamperiach klatki schodowej malowaną dekorację w formie powtarzalnej, upiętej draperii. Analiza stratygraficzna wykazała, że są to drugie chronologicznie opracowania malarskie. Pierwotne opracowanie było dość skromne – na ścianach sieni w niejednolitych odcieniach oliwkowych[7], zaś na lamperiach klatki – monochromatyczne opracowanie w kolorze jasnooliwkowym. Zostało całkowicie zamalowane. Być może powstanie drugiej dekoracji malarskiej można wiązać ze zmianą właściciela obiektu, która nastąpiła pomiędzy 1904 a 1908 rokiem. Odnalezione sygnatury wskazują, że dekoracje wykonał mistrz malarski Franz Formanski, odnotowywany w księgach adresowych Olsztyna w latach 1904-1938[8].

4 *Adressbuch der Kreisstadt Allenstein für 1904*, Allenstein 1903, s. 73; *Adressbuch der Regierungshauptstadt Allenstein für des Jahr 1909*, Allenstein 1908, s. 15; *Adressbuch*…, Allenstein 1913, s. 23; *Adressbuch*…, Allenstein 1927, s. 33; *Adressbuch*…, Allenstein 1931, s. 231; *Einwohnerbuch*…, Allenstein, 1937, s. 209; *Einwohnerbuch*…, Allenstein, 1938, s. 244; mapa Olsztyna z 1913 r. reprodukowana w: R. Bętkowski, dz. cyt.

5 Zachowana, nieprzekształcona zabudowa ulicy Dąbrowszczaków z przełomu XIX i XX w. ma na ogół formy neorenesansowe.

6 J. Martino, *Analiza nawarstwień malarskich w budynku zabytkowym przy ul. Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie*, Olsztyn – Toruń 2010 (mps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie).

7 Nie odsłaniano większych fragmentów. Ze względu na znaczną grubość przemalowania II warstwy chronologicznej fotografie w podczerwieni oraz luminescencji w świetle UV nie uwidoczniły żadnych szczegółów opracowania I warstwy.

8 W 1904 r. zamieszkiwał przy Krumm-Strasse 1 (obecnie ul. Kołłątaja), w 1908 r. przy Liebstädter-Strasse 23/24 (obecnie ul. Grunwaldzka); w 1913 r. przy Warschauer-Strasse 35 (obecnie ul. Mochnackiego), a w latach 1927-1938 przy Wadanger-Strasse 19a (obecnie ul. Jagiellońska), por. *Adressbuch*…, Allenstein 1903, s. 106; *Adressbuch*…, Allenstein 1908, s. 70; *Adressbuch*..., Allenstein 1913, s. 92; *Adressbuch*..., Allenstein 1927, s. 142; *Einwohnerbuch*…, Allenstein 1938, s. 44.



12. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień po wykonaniu odkrywek sondażowych, widok w stronę wnętrza budynku. Fot. Julia Martino.*



13. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień po wykonaniu odkrywek sondażowych, widok w stronę wejścia. Fot. Julia Martino.*



14. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień, dolna część ściany południowo-zachodniej w trakcie usuwania wtórnych tynków i przemalowań. Fot. Julia Martino.*



15. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień, górna część ściany północno-wschodniej po usunięciu przemalowań i uzupełnieniu ubytków tynku. Fot. Julia Martino.*



16 *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień, górna część ściany południowo-zachodniej po usunięciu przemalowań i uzupełnieniu ubytków tynku. Fot. Julia Martino.*



17. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień, nadproże drzwi wewnętrznych po usunięciu przemalowań oraz wtórnej rury kanalizacyjnej i uzupełnieniu ubytków tynku. Fot. Julia Martino.*



18. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień, nadproże drzwi wewnętrznych po zakończeniu prac. Fot. Julia Martino.*

Druga dekoracja wykonana została w technice tłustej tempery, na grubym podkładzie olejnym w jasnym odcieniu. Na obu dłuższych ścianach sieni zastosowano podział na strefę lamperii (do około 1/3 wysokości ściany) i strefę ponad lamperią. Na lamperii umieszczono dekorację o motywach ornamentalnych w formie płycin i stylizowanych ornamentów okuciowych, utrzymaną w kolorystyce brązowo-oliwkowej. Ponad lamperią znajdują się po dwie duże



19. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Fragment malowidła na ścianie południowo-zachodniej, widoczny sposób malarskiego opracowania architektury. Fot. Julia Martino.*



20. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Fragment malowidła na ścianie północno-wschodniej, widoczny swobodny sposób malarskiego opracowania kwiatów. Fot. Julia Martino.*



21. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sygnatura autorska* Formanski *odkryta na kwaterze po stronie północno-wschodniej. Fot. Julia Martino.*



22. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Sień po zakończeniu prac, widok w stronę wejścia. Fot. Julia Martino.*

kwatery z dekoracją pejzażową, ujętą obramieniem w postaci stylizowanej kraty; pomiędzy nimi – węższe kwatery z dekoracją w formie wazonów z kwiatami. W nadprożach obu drzwi widnieją dekoracje roślinno-kwiatowe. Główne elementy zostały namalowane dość swobodnie *alla prima*. Widoczne są duże uproszenia w modelowaniu, a większą drobiazgowość wykazują jedynie partie architektury. Na ścianie południowo-zachodniej w pierwszej kwaterze, patrząc od wejścia, znajduje się pejzaż górski z altaną nad brzegiem jeziora. W kolejnej kwaterze jest pejzaż górski ze sztafażem, z zabudowaniami w typie drewnianych górskich chat. Na ścianie północno-wschodniej w pierwszej kwaterze przy wejściu namalowano pejzaż z mostem na rzece. Jest to chyba najciekawsze przedstawienie. Po obu stronach kompozycji umieszczone są zabudowania o charakterze miejskim, zaś pomiędzy nimi – dolina rzeczna. Po prawej stronie znajduje się kościół i baszta (?) – oba budynki mają wieże zaopatrzone w spiczaste hełmy. Z rzeki wyłania się masywna skała o ostrych krawędziach, o którą rozbijają się spienione fale. Oba brzegi doliny spina arkadowy most kolejowy – w jego połowie znajduje się parowóz ciągnący wagony. Kompozycję zamyka pasmo górskie. Malowidło to, mimo występujących górskich motywów, nasuwa skojarzenia z olsztyńskimi mostami kolejowymi. Ostatnia z kwater ukazuje pejzaż górski z piętrową drewnianą chatą na pierwszym planie. Kolorystyka malowideł jest ogólnie dość ciemna, przygaszona, dominują ciepłe odcienie oliwkowobrązowe, uzupełnione o chłodniejsze akcenty zielonkawobłękitne. Dekoracja lamperii na klatce



23. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Malowidła na ścianie południowo-zachodniej po konserwacji i restauracji. Fot. Andrzej R. Skowroński.*

schodowej przedstawiała malowaną w dość prosty sposób draperię – upiętą kotarę w odcieniach brązowougrowych. Mimo sporych uproszczeń w sposobie malowania polichromie te wykazują duży stopień dekoracyjności, wynikający z umiejętnego zakomponowania i zróżnicowania motywów.

Pełna ocena stanu zachowania malowideł ściennych w sieni była możliwa po usunięciu przemalowań. Przede wszystkim ukazał się stopień zniszczeń spowodowanych przez liczne bruzdy instalacyjne, wykuwane bez jakiegokolwiek poszanowania dla historycznej substancji. Najbardziej zniszczona została dekoracja na ścianie południowo-zachodniej, gdzie umieszczono skrzynkę elektryczną. W ścianie tej przeprowadzono horyzontalnie trzy bruzdy, ponadto jedną pionową nad skrzynką oraz skośnie dwie mniejsze. Nadproże drzwi wewnętrznych w sieni przecinała rura kanalizacyjna, wchodząca w ścianę północno-wschodnią i biegnąca ku dołowi. Stwierdzono ponadto, że malowidła w partii lamperii są w złym stanie z uwagi na zawilgocenie tynków, które przyczyniło się do powstania licznych ubytków, oraz rodzaj farby, którą zostały przemalowane. Farba ta silnie zespoliła się z warstwą malowideł, bardzo utrudniając oczyszczenie. Malowidła powyżej lamperii zachowały się znacznie lepiej, możliwe było więc ich całkowite oczyszczenie z przemalowań. Miejscowo występowały odspojenia warstwy malarskiej, co mogło być efektem zarówno błędów w przygotowaniu podłoża, jak i następstwem skurczu i siły zrywającej wielu warstw przemalowań farbami olejnymi. Na całej powierzchni malowideł występowały liczne drobne ubytki. Miejscami zostały wypełnione podbarwionym gipsem.



24. *Kamienica przy ulicy Dąbrowszczaków 15 w Olsztynie. Malowidła na ścianie północno-wschodniej po konserwacji i restauracji. Fot. Andrzej R. Skowroński.*

Po usunięciu płyt styropianowych z sufitu sieni stwierdzono, że historyczne dekoracje malarskie zachowane są tam szczątkowo. Wykonane zostały farbą o chudym spoiwie i silnie przetarte podczas kolejnych remontów. Odkryto relikty dekoracji w formie brązowych pasów oraz ornamenty kwiatowe, o zbliżonej formie, jak kwiaty w wazonach na kwaterach ściennych (słoneczniki i malwy?). Motywy te prawdopodobnie tworzyły rodzaj bordiury. Stan zachowania tych dekoracji uniemożliwiał rekonstrukcję. Po zabezpieczeniu odkrywek cały sufit pokryto cienkowarstwową szpachlówką wapienną i pomalowano jednolicie farbą w odcieniu złamanej bieli.

Dekoracje malarskie w partii lamperii sieni, po próbach oczyszczenia większych fragmentów, okazały się znacznie zniszczone. Komisja konserwatorska zdecydowała o nieodsłanianiu całości dekoracji lamperii. Po zabezpieczeniu odkrywek i uzupełnieniu ubytków tynku całość pokryto cienkowarstwową szpachlówką wapienną, a następnie pomalowano jednolicie farbą w kolorze ciemnooliwkowym, zharmonizowanym z kolorystyką odkrytych malowideł.

W kolejnych etapach prac usunięto wtórne tynki cementowe i gipsowe. Głębokie ubytki tynków uzupełniono zaprawą wapienną z niewielkim dodatkiem białego cementu i zatarto szpachlówką wapienną. Równolegle uporządkowano przewody instalacyjne.

Prace konserwatorskie przy odsłoniętych polichromiach polegały na podklejeniu odspajających się łusek, uzupełnieniu ubytków kitem i oczyszczeniu z za-

brudzeń powierzchniowych. Następnie wykonano retusz polichromii w zakresie ustalonym komisyjnie. Rekonstrukcje w obrębie wszystkich dużych ubytków wykonano retuszem naśladowczym, stosując farby akrylowe. Drobniejsze ubytki przepunktowano farbami sporządzonymi z suchych pigmentów i wodnego roztworu polialkoholu winylu, bez retuszowania najmniejszych ubytków. Przyjęty sposób działania pozwolił na wyeksponowanie walorów dekoracyjnych malowideł.

Na lamperii w klatce schodowej poszerzono odkrywki dekoracji malarskiej w formie draperii. Pierwotnie zakładano oczyszczenie i wyeksponowanie całego powtarzalnego modułu dekoracji. Okazało się, że opracowanie malarskie jest bardzo źle zachowane. Farba, którą przemalowano dekorację, silnie zespoliła się z podłożem. Dodatkowo usunięcie przemalowania utrudniała znaczna nierówność podłoża. Wobec tego zdecydowano się na pozostawienie dwóch większych odkrywek dekoracji malarskiej lamperii w formie świadków, na ścianie korytarza na parterze. Po uzupełnieniu ubytków podłoża warstwę malarską wyretuszowano farbami sporządzonymi z suchych pigmentów i wodnego roztworu polialkoholu winylu. Dodać należy, że równolegle z pracami przy polichromiach wykonano kompleksowe prace remontowe wnętrza, takie jak renowacja stolarki drzwiowej, wymiana okien, remont schodów, wymiana instalacji oświetleniowej, naprawa tynków i malowanie.

Odrestaurowane wnętrze klatki schodowej tej kamienicy ukazuje duże walory dekoracyjne malarstwa, będącego dziełem lokalnego mistrza. Górskie pejzaże zdobiące sień są przykładem wciąż wówczas popularnego, romantycznego nurtu w sztuce.

Dzięki przeprowadzonym pracom klatki schodowe dwóch olsztyńskich kamienic, po wieloletnim okresie powojennych zaniedbań, odzyskały wreszcie w dużym stopniu swój oryginalny wygląd. Stanowi on świadectwo ówczesnego gustu, mody, aspiracji i możliwości właścicieli oraz mieszkańców. Odzwierciedla występującą wówczas powszechnie tendencję do dekorowania, z wykorzystaniem aktualnych motywów zdobniczych – historyzujących oraz secesyjnych. Opisane realizacje stanowią przykład właściwego podejścia do problemu remontu wnętrz w zabytkowych kamienicach czynszowych i powinny być zachętą do dalszych działań w innych tego typu obiektach, wymagających konserwacji.

Julia Martino

Julia Martino – dyplomowany konserwator dzieł sztuki w zakresie malarstwa i rzeźby polichromowanej. Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadzi samodzielną praktykę konserwatorską. Specjalizuje się w badaniach i konserwacji zabytków architektury z XIX i XX wieku.